

# Paweł Heinzelman

---

## Przepisy dewizowe w praktyce adwokata

---

Palestra 3/2-3(14-15), 67-73

---

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Przepisy dewizowe w praktyce adwokata

Przepisy dewizowe należą do najmniej stosunkowo znanych przepisów prawnych. Nawet wśród prawników niewiele jest takich, którzy znają ustawodawstwo dewizowe. Sądy, prokuratura, adwokaci, notariusze bardzo często zwracają się do Ministerstwa Finansów i Narodowego Banku Polskiego o interpretację poszczególnych postanowień bądź też o ocenę prawną danych czynów lub okoliczności.

Przyczyny tego stanu rzeczy są dwojakie. Z jednej strony ustawa dewizowa z dnia 28 marca 1952 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 133) i zasadnicze rozporządzenia (Dz. U. Nr 21, poz. 137) wydane na jej podstawie zostały ujęte raczej ogólnie, pozostawiając duże pole do interpretacji lub do wydawania zarządzeń wykonawczych. Przykładem takiego ogólnego ujmowania sprawy jest chociażby pojęcie obrotu wartościami dewizowymi. Pojęcie to obejmuje niewątpliwie wszystkie czynności, które zgodnie z intencją ustawodawcy powinny być zabronione bez zezwolenia; czynności te jednak nie są wyraźnie wyliczone w ustawie. Tak więc w każdym wypadku trzeba się zastanawiać, czy dana czynność może być uznana za obrót wartościami dewizowymi.

Z drugiej strony ustawa dewizowa powstała w okresie, gdy stosunki z zagranicą były bardzo ograniczone, toteż nietrudno było uzyskać — w razie potrzeby — bądź to interpretację dla poszczególnego wypadku, bądź też zezwolenie na poszczególną czynność (jeżeli w ogóle takie zezwolenie mogło być w tym okresie wydane). W miarę jednak obserwowanego w ostatnich kilku latach rozwoju stosunków z zagranicą powstała konieczność wydawania coraz to nowych zezwoleń generalnych, zarządzeń i rozporządzeń wykonawczych. Zdarzało się również, że ze względu na konieczność podjęcia szybkich rozstrzygnięć zarządzenia nie były publikowane, lecz podawane do wiadomości tylko ich wykonawcom.

Zniesienie zakazu posiadania walut obcych, złota i platyny (w listopadzie 1956 r.) oraz wprowadzenie dla niektórych tylko płatności spe-

cyjnych kursów walut obcych (11.II.1957 r.) spowodowało i powoduje nadal powstawanie coraz to nowych zagadnień wymagających rozstrzygnięcia. Podobnie dzieje się w innych dziedzinach. To wszystko jest przyczyną lawiny nowych postanowień wykonawczych, które, ze zrozumiałych zresztą względów, nie zawsze są między sobą dokładnie skoordynowane.

Obowiązujące przepisy dewizowe są, być może, dla tych, którzy mają z nimi mało do czynienia, trudne i skomplikowane. Z drugiej strony w naszej praktyce prawniczej zagadnienia dewizowe występują stosunkowo rzadko. Zrozumiałe jest więc, dlaczego adwokaci, podobnie jak inni prawnicy, na ogół nie są znawcami ustawodawstwa dewizowego.

Z tego właśnie względu wydaje się celowe omówić bardziej szczegółowo te z zagadnień dewizowych, z którymi adwokat z racji swego zawodu spotyka się w życiu.

Rozpoczniemy od przyjmowania zleceń od zagranicy. W jakich wypadkach i na jakich warunkach adwokat może takie zlecenie przyjąć? Odpowiedź na to pytanie zawarta jest w zarządzeniu Ministra Finansów z dnia 25.9.1954 r. w sprawie zezwolenia dla adwokatów na niektóre czynności obrotu wartościami dewizowymi (Monitor Polski Nr 101, poz. 1275).

Zgodnie z postanowieniami tego zarządzenia adwokaci mogą bez specjalnego zezwolenia przyjmować od zagranicy bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem osób zamieszkałych w kraju zlecenia prowadzenia spraw, pod tym jednak zasadniczym warunkiem, że wszelkie należności przypadające adwokatowi przyjmującemu zlecenie będą uregulowane w zagranicznych środkach płatniczych otrzymanych z zagranicy lub w złotych pochodzących ze ściągniętych przez adwokata należności zagranicznego zleceniodawcy.

Do należności adwokata podlegających uregulowaniu w powyższy sposób zaliczamy honorarium adwokackie oraz wszelkiego rodzaju koszty sądowe, administracyjne, skarbowe i inne koszty ponoszone w związku z danym zleceniem. Należności te powinny być obliczone oczywiście na podstawie przepisów obowiązujących w Polsce i jeśli mają być regulowane w walucie obcej, to powinny być przeliczone na tę walutę zgodnie z obowiązującymi kursami ogłoszonymi przez Narodowy Bank Polski w Monitorze Polskim. Dodajmy, że dla tych należności stosuje się kursy określone w tabelach NBP jako specjalne lub podstawowe z dopłatą. Tak wyliczone należności powinny być sprowadzone do kraju bądź w drodze przekazu bankowego za pośrednictwem Narodowego Banku Polskiego, Banku Handlowego w Warszawie SA lub

Polskiej Kasy Opieki SA, bądź też w drodze wypłaty z rachunku zagranicznego wolnego dającego zlecenie cudzoziemca (rachunki zagraniczne wolne są zasilane przekazami z zagranicą). Dopuszczalne jest również otrzymanie należności w drodze przekazu pocztowego wtedy, gdy takie przekazy zostały przewidziane w międzypaństwowych układach pocztowych. Droga przekazu pocztowego nie została wprawdzie wymieniona wyraźnie w omawianym zarządzeniu, jednakże przekaz pocztowy nie różni się w swej istocie od przekazu bankowego, a to tym bardziej, że rozliczenia między zarządami pocztowymi są likwidowane ostatecznie przekazami bankowymi.

Natomiast regulowanie należności adwokata w drodze przesyłki banknotów walut obcych nie jest przewidziane w zarządzeniu i w związku z tym należy takiego sposobu unikać bez uzyskania specjalnego zezwolenia.

Regulowanie należności z kwot zainkasowanych w złotych dla zleceniodawcy nie budzi wątpliwości, nie będziemy więc zatrzymywać się dłużej nad tym zagadnieniem. Zwrócimy jedynie uwagę na to, że wprawdzie adwokaci są uprawnieni do inkasowania należności swych zleceniodawców, jednakże krajowi dłużnicy przed dokonaniem wypłaty należności powinni uzyskać indywidualne zezwolenie na tę wypłatę, jeżeli nie mogą jej dokonać w ramach zezwolenia ogólnego.

W wypadkach uzasadnionych interesem klienta adwokaci mogą wykładać za swych zagranicznych zleceniodawców kwoty w złotych niezbędne do pokrycia kosztów związanych z prowadzoną sprawą. Łączna suma tak wyłożonych kwot nie może przekroczyć 300 zł w jednej sprawie. Wyłożone kwoty powinny być adwokatowi zwrócone — w drodze przewidzianej dla regulowania należności adwokata od zagranicy — w terminie nie przekraczającym 3 miesięcy od daty ich wyłożenia.

Adwokaci mogą korzystać z uprawnień nadanych im omawianym zarządzeniem z dnia 25.9.1954 r. pod warunkiem zgłoszenia we właściwej okręgowej radzie adwokackiej przyjęcia zgłoszenia od zagranicy. W zgłoszeniu tym należy podać: 1) nazwisko i imię (nazwę) oraz adres dającego zlecenie, 2) dokładne określenie przedmiotu i zakresu zlecenia, 3) ustaloną lub przewidywaną wysokość wynagrodzenia za czynności adwokata i termin płatności. Ponadto adwokat powinien zgłosić radzie adwokackiej wygaśnięcie zlecenia oraz dane dotyczące otrzymania należności z tytułu wynagrodzenia.

Uważny czytelnik zauważył niewątpliwie, że omawiając zarządzenie z dn. 25.9.1954 r., używaliśmy określenia „należności od zagranicy”, chociaż ani ustawa dewizowa, ani przepisy wydane na jej podstawie nie

podają, co należy rozumieć przez pojęcie „zagranica“ i jaki jest stosunek tego pojęcia do zdefiniowanego w art. 6 ustawy dewizowej pojęcia „cudzoziemiec dewizowy“. Otóż „należność od zagranicy“ oznacza należność od cudzoziemca dewizowego znajdującego się poza granicami Polski, obok zaś takich należności powstają niemal codziennie tysiące należności od cudzoziemców przebywających w Polsce czasowo. O tego typu należnościach mówi § 36 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 15.4.1952 r. w sprawie wykonania ustawy dewizowej (Dz. U. Nr 21, poz. 137). Zgodnie z tym przepisem krajowcy dewizowi mogą bez osobnego zezwolenia zawierać z cudzoziemcami dewizowymi umowy o świadczenie w kraju tymże cudzoziemcom rzeczy ruchomych lub usług, jak również pobierać należności z tych umów w krajowych środkach płatniczych. Ustawodawca zastrzega jednak, że przepisy § 10 i 11 cyt. rozporządzenia o ściąganiu należności od zagranicy (Dz. U. Nr 21, poz. 137) powinny być zachowane. W związku z tym zastrzeżeniem należy podkreślić, że wspomniane świadczenia na rzecz cudzoziemców dewizowych mogą być dokonywane bez zezwolenia tylko wtedy, gdy łączą się ściśle z ich pobytem w Polsce. Przepis ten ma poważne znaczenie m.i. również dla adwokatów, zwłaszcza w związku ze świadczeniem przez nich usług zawodowych na rzecz obcych przedstawicielstw dyplomatycznych konsularnych i innych korzystających w Polsce z prawa zakrajowości oraz na rzecz członków tych przedstawicielstw. Przy przyjmowaniu wszakże zleceń od cudzoziemców dewizowych przebywających w Polsce przejazdem należałoby zachować daleko idącą ostrożność i w razie wątpliwości traktować to zlecenie raczej jako zlecenie od zagranicy.

Należności przypadające adwokatom od zagranicy powinny być obliczane, jak już powiedzieliśmy, na podstawie obowiązujących kursów ogłoszonych przez Narodowy Bank Polski. Trzeba zaznaczyć, że tak obliczone należności będą zazwyczaj niższe od honorariów adwokackich i kosztów sądowych, jakie przypadłyby w analogicznej sprawie prowadzonej za granicą. Stało się to możliwe wskutek zastosowania do tego typu płatności kursu specjalnego lub kursu podstawowego z dopłatą.

Sytuacja w tej dziedzinie była bardzo trudna wtedy, gdy obowiązywał tylko kurs podstawowy oparty na parytecie: zł 1 = 0,222186 g złota = \$ USA 0,25. Kurs ten uniemożliwiał w praktyce przyjmowanie przez adwokatów zleceń od zagranicy na warunkach zgodnych z wymaganiami dewizowymi. Poza bowiem niewątpliwie urozmaiconymi pertraktacjami o ustalenie wysokości honorarium adwokaci nie mieli żadnego zainteresowania w przyjmowaniu takich zleceń.

Obecnie zlecenia od zagranicy stały się bardziej atrakcyjne dzięki

postanowieniem zarządzenia Ministra Finansów z dnia 14.8.1958 r. w sprawie zezwolenia na dysponowanie częścią zagranicznych środków płatniczych uzyskiwanych przez osoby fizyczne za niektóre prace wykonywane w obrocie z zagranicą (Monitor Polski Nr 69, poz. 622). Zarządzenie to dopuszcza mianowicie możliwość wykorzystywania na zakup towarów w tzw. eksporcie wewnętrznym należności od zagranicy z tytułu m.i. wynagrodzenia za usługi adwokackie.

Należności takie mogą być zużywane na zakup towarów w eksporcie wewnętrznym do równowartości zł 720 ( \$ USA 30, £ sterl. ca 10, ffrs ca 24.000, frb 1500, Dm zach. ca 240 itd.), jeżeli całość należności nie przekracza równowartości 1440 zł. Przy kwotach przekraczających 1440 zł należność może być wykorzystana w eksporcie wewnętrznym w 50%. Pozostała część honorarium powinna być odprzedana Narodowemu Bankowi Polskiemu lub innej instytucji uprawnionej — po kursie specjalnym.

Wspomniane należności mogą być również w podanych wyżej proporcjach postawione do dyspozycji beneficjentów na wydatki związane z wyjazdami za granicę (koszty przejazdu i koszty pobytu).

Zasadniczym warunkiem takiego wykorzystywania należności od zagranicy jest udowodnienie Bankowi PKO, że umowa, z której należność wynika, została zawarta za zezwoleniem indywidualnym lub zgodnie z warunkami zezwolenia ogólnego. Zgodnie z cyt. zarządzeniem Ministra Finansów z dn. 25.9.1954 r. adwokaci mogą przyjmować zlecenia od zagranicy pod warunkiem zgłoszenia przyjętych zleceń właściwej radzie adwokackiej. Tę więc okoliczność powinien adwokat udowodnić Bankowi PKO, okazując odpowiednie stwierdzenie właściwej rady adwokackiej.

Podkreślić wypada, że kwoty przeznaczone na pokrycie kosztów sądowych, administracyjnych i innych nie mogą być w żadnym razie zużywane w eksporcie wewnętrznym.

Mówiliśmy dotychczas o obowiązkach i uprawnieniach adwokatów, które dotyczą przyjmowania zleceń od zagranicy, inkasowania wynagrodzenia i zwrotu kosztów poniesionych w związku z tymi zleceniami. Wydaje się jednak celowe omówienie również zagadnień dewizowych związanych z prowadzeniem przez adwokatów niektórych spraw zleconych im przez zagranicę.

Sprawami najczęstszymi są sprawy rozwodowe. Zasadą jest w tych sprawach, że wszelkie koszty powinny być pokrywane przez zainteresowanego zleceniodawcę zagranicznego, zwłaszcza jeśli jest on powodem w sprawie. Zasada ta nie wyłącza jednak możliwości uzyskania zezwolenia dewizowego na poniesienie tych kosztów przez krajowców

dewizowych. Będą to jednak wypadki wyjątkowe, uzasadnione szczególnymi okolicznościami. Okolicznością taką może być np. interes strony pozwanej (krajowca dewizowego), która powinna w takim wypadku złożyć odpowiednie oświadczenie. Zezwolenie może być udzielone również wtedy, gdy za przeprowadzeniem rozvodu przemawia interes społeczny, a strona zamieszkała za granicę nie posiada środków materialnych na pokrycie kosztów sprawy. Oczywiście przytoczone okoliczności powinny być udawadnianie dokumentami.

Cudzoziemcy dewizowi zlecają często adwokatom prowadzenie spraw związanych z odzyskaniem lub likwidacją mienia albo ze ściąganiem należności lub innych spraw majątkowych. W tego rodzaju sprawach koszty i honorarium pokrywane są zwykle z kwot inkasowanych w kraju. Może się jednak zdarzyć, że dochodzi się prawa do nieruchomości, która nie powinna być spieniężona; w wypadku takim powstałe należności powinny być pokryte z zagranicy. W wyjątkowych wypadkach, gdy wyegzekwowane mienie ma być następnie odstąpione pod tytułem darmym krajowcowi dewizowemu, krajowiec ten lub inna osoba zamieszkała w kraju może pokryć — za osobnym zezwoleniem — wszelkie koszty związane z windykacją mienia.

Przyjmując zlecenie ściągnięcia należności lub likwidacji mienia, adwokat powinien uprzedzić zleceniodawcę, że przeprowadzenie transakcji wymaga zezwolenia dewizowego, że nie powinien on liczyć na możliwość uzyskania zezwolenia na przekazanie ściągniętych sum za granicę, że co najwyżej może być uzyskane zezwolenie na wydatkowanie ściągniętych kwot w kraju na potrzeby właściciela związane z jego pobytym w kraju lub na potrzeby bliskich mu osób zamieszkałych w Polsce.

Kwoty przeznaczone do wydatkowania w kraju mogą być wpłacane na rachunek zagraniczny zablokowany. Wyjątkiem od tej zasady są wypadki likwidacji mienia osób zamieszkałych w ZSRR lub w krajach demokracji ludowej. W tych bowiem wypadkach istnieją możliwości wydania zezwolenia na przekazanie za granicę kwot uzyskanych z należności za pracę, z tytułu odszkodowań, z tytułu likwidacji spadku. Szczególnym typem spraw są wypadki wynagrodzenia cudzoziemcowi strat poniesionych przezeń wskutek kradzieży lub uszkodzenia jego mienia osobistego w hotelu, na kolei itp. W takich sprawach należy dążyć do uzyskania odszkodowania w drodze dostarczenia cudzoziemcowi przedmiotów o wartości równej przedmiotom zaginionym czy uszkodzonym. Gdyby z tych czy innych względów było to niemożliwe, szkoda powinna być wyceniona w zagranicznych środkach płatniczych,

przy czym wycena ta powinna być — w miarę możliwości — potwierdzona urzędowo (przez władze polskie lub obce). W żadnym razie nie może być dopuszczona do przekazania kwota odszkodowania obliczona na podstawie krajowych cen wewnętrznych.

Adwokaci przyjmują też nierzadko zlecenia od krajowców dewizowych dotyczące mienia posiadanego za granicą. Najczęściej chodzi tu o realizację mienia i ściągnięcie należności. W sprawach tych obowiązuje zasada, że windykacja mienia powinna być przeprowadzana za pośrednictwem polskich placówek konsularnych za granicą lub też za pośrednictwem polskich banków dewizowych, w szczególności zaś Banku Handlowego w W-wie SA. Jednakże również i od tej zasady mogą być wyjątki. Zezwolenia na odstępstwa w tym względzie mogą być udzielane w szczególności wtedy, gdy chodzi o mienie znajdujące się w ZSRR lub w krajach demokracji ludowej. Zezwolenia na dysponowanie mieniem za granicą bywają udzielane wówczas, gdy mienie to nie może być sprowadzone do kraju przez polską placówkę lub polski bank, gdy należność nie może być wypłacona na rzecz osoby zamieszkałej w Polsce albo gdy zachodzą inne szczególnie ważne okoliczności uzasadniające takie zadysponowanie.

Podane przykłady nie wyczerpują oczywiście wszystkich możliwych ewentualności, powinny jednak przyczynić się do wyjaśnienia niektórych zagadnień. Być może, podane tu uwagi staną się podstawą do dyskusji lub dalszych pytań na poruszone tematy. Należałoby sobie tego życzyć, gdyż stosunki z zagranicą rozwijają się coraz bardziej i w związku z tym powinno wzrosnąć zainteresowanie sprawami dewizowymi naszych prawników w ogóle, a palestry w szczególności.